

Objaśnienia przedstawiane Ojcom Soboru Watykańskiego II przez oficjalnego sprawozdawcę schematu

(wybrane fragmenty)



Kolejne wersje schematu o stosunku do Żydów lub o stosunku do religii niechrześcijańskich były przygotowywane przez Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan (SUC). Relatorem prezentującym schemat Soborowi był zawsze osobiście przewodniczący SUC kard. Augustin Bea SJ. Jego wystąpienia posiadały wagę oficjalnych interpretacji komisji i na ich podstawie Ojcowie Soborowi wyrażali sobie sąd o treści i konsekwencjach projektu dokumentu, który oceniali, a następnie mieli przyjąć.

**aneks 2:
sprawo-
zdania**

W odniesieniu do 1 SC

kard. Augustin Bea

**[Relacja dotycząca rozdziału IV O stosunku katolików do niechrześcijan, a przede wszystkim do żydów]¹
[1 RO]**

dostarczona Ojcom 8 listopada 1963², a odczytana w auli 19 listopada 1963³

[...]

Dekret jest bardzo krótki, ale materia, która jest w nim poruszona, nie jest tak łatwa. Przejdźmy od razu do rzeczy i powiedzmy, o jaką sprawę chodzi, lub raczej – ponieważ rzecz można by łatwo zrozumieć fałszywie – powiedzmy przede wszystkim, o jaką sprawę *nie* chodzi. *Nie* chodzi o jakieś zagadnienie narodowe lub polityczne, a w szczególności nie chodzi o uznanie Państwa Izrael ze strony Stolicy Świętej. Żadna z tych kwestii ani nie jest poruszana w schemacie, ani w żaden sposób dotykana, lecz chodzi o pewne zagadnienie czysto religijne⁴.

Dekret bowiem zamierza uroczyście przypomnieć to, co przez tajemnicze zrządzenie Bożej Opatrzności Kościół Chrystusowy otrzymał przez ręce wybranego narodu Izraela. Otrzymał przede wszystkim – że użyję słów świętego Pawła w Liście do Rzymian – *Słowa Boże* (Rz 3, 2), to znaczy Słowo Boga w Starym Testamencie. Ponadto – że użyję słów tegoż świętego Pawła – Izraelitów *przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice*; ich są praojcowie, z których *jest Chrystus według ciała, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki* (por. Rz 9, 4-5). Innymi słowy, nie tylko całe przygotowanie dzieła Odkupiciela i samego Kościoła w Starym Testamencie, ale także wykonanie Jego dzieła, założenie Kościoła i jego rozpowszechnienie w świecie dokonało się albo w wybranym narodzie Izraela, albo przez członków tego narodu, których Bóg przyjął jako narzędzia. Kościół zaś w pewien sposób jest kontynuacją wybranego narodu Izraela, jak to najlepiej zostało wyłożone w schemacie *O Kościele* (rozdz. I, s. 7n), w ten sposób, że według

¹ AS II/V, ss. 481-485.

² W trakcie 63. kongregacji generalnej.

³ W trakcie 70. kongregacji generalnej.

⁴ AS II/V, s. 481.

S 1

S 2

świętego Pawła samych chrześcijan można nazwać *Izraelitami*, nie *według ciała*, lecz ponieważ w nich wypełniają się obietnice dane Abrahamowi, ojcu narodu Izraela (por. Rz 9, 6-8). W nas, chrześcijanach, bowiem, członkach Kościoła, w sposób doskonały dochodzi do skutku to Królestwo Boże, dla którego rozlania na świat Bóg wybrał i ukształtował naród Izraela. Rzeczywiście słusznie można zapytać, czy sposób, jakiego używają nasi kaznodzieje czasami w kazaniach, zwłaszcza o Męce Pańskiej, naprawdę odpowiada tym faktom i relacjom Kościoła do wybranego narodu Izraela oraz naszemu długowi wdzięczności wobec tego narodu⁵.

⁵ AS II/V, ss. 481n.

Są jednak tacy, którzy podają zastrzeżenie: czyż przywódcy tego narodu, przy współpracy samego narodu, nie potępił i ukrzyżowali niewinnego Chrystusa Pana? Czyż nie *wołali*: Krew Jego na nas i na dzieci nasze (Mt 27, 25)? Czyż sam Chrystus nie mówił w sposób bardzo surowy o Żydach i o ich ukaraniu? Odpowiem prosto i krótko: to prawda, że Chrystus mówił surowo, lecz w tej intencji, aby naród się nawrócił i *poznał czas nawiedzenia swego* (por. Łk 19, 42-49). Jednak także umierając na krzyżu, modlił się: *Ojcze, przebacz im; nie wiedzą bowiem, co czynią* (Łk 23, 34)⁶.

[...]

S 3

⁶ AS II/V, s. 482.

Cel tego najkrótszego dekretu jest więc taki, aby te prawdy o Żydach, przedłożone przez Apostoła⁷ i zawarte w depozycie wiary, zostały przypomniane chrześcijanom tak jasno, by oni sami obcując z synami owego narodu, poczynali nie inaczej, niż postępował sam Chrystus Pan i Jego Apostołowie, Piotr i Paweł. Święty Piotr przemawiając do narodu żydowskiego o Ukrzyżowaniu Pana, powiedział: *wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi* (Dz 3, 17). Zatem uniewinnia również samych przywódców! Podobnie święty Paweł (Dz 13, 27).

Zagadnienie więc w żaden sposób nie polega na poddaniu w wątpliwość – jak to niekiedy fałszywie się utrzymuje – tego, co w Ewangeliach opowiada się czy to o świadomości Chrystusa co do Jego godności i naturze Boskiej, czy to o sposobie, w jaki niewinny Pan został skazany niesprawiedliwie. Jednak mając to wszystko przed oczami, jest możliwe i konieczne naśladowanie

S 4

⁷ W poprzednim akapicie relator powoływał się na fragmenty: Rz 11, 1n; 11, 29; 11, 25n. 30n; 9, 3.

⁸ AS II/V, s. 483.

S 5

łagodnej miłości Chrystusa Pana i Jego Apostołów, z jaką uniewinniają swoich prześladowców⁸.

Ale *dlaczego właśnie dzisiaj tak konieczne jest przypomnienie tego?* Powodem tego jest to, że kilkadziesiąt lat temu tak zwany antysemityzm bardzo srożył się w różnych regionach, i to w formie najbardziej gwałtownej i zbrodniczej, przede wszystkim w Niemczech, pod panowaniem narodowego socjalizmu, który przez nienawiść do Żydów dokonał mnóstwa przestępstw, zabijając więcej niż milion – nie do nas należy poszukiwanie dokładnej liczby – Żydów. Całej tej akcji towarzyszyła i wspierała ją potężna i silna tzw. *propaganda* przeciw Żydom. Rzeczywiście jest prawdopodobne, że z tej propagandy także u wiernych katolików niektóre stwierdzenia wywołały zgubne skutki, tym bardziej że argumenty podawane przez tę propagandę miały często przynajmniej pozory prawdy, zwłaszcza gdy przytaczano Nowy Testament i historię Kościoła. Dlatego skoro Kościół na tym Soborze zabiega o własną odnowę poprzez *ricercarne le tracce della giovinezza più fervorosa*, jak mówi śp. Jan XXIII (por. Discorso, 14 listopada 1960, AAS 52, 1960, s. 960), wydaje się, że należy zająć się także tą kwestią⁹.

⁹ AS II/V, ss. 483n.

S 6

Nie żeby antysemityzm, zwłaszcza narodowosocjalistyczny, czerpał swe natchnienie z nauki Kościoła – tego nigdy w żaden sposób nie było. Chodzi raczej o usunięcie pewnych idei, które może z powodu owej propagandy zadomowiły się w umysłach katolików. Jeśli Chrystus Pan i Apostołowie, którzy bezpośrednio doświadczyli bolesnych skutków Ukrzyżowania, obejmowali gorącą miłością swoich prześladowców, tym bardziej my powinniśmy być pod wpływem tej samej miłości. Albowiem Żydzi, z którymi mamy do czynienia, tym mniej mogą być obciążani winą za tamte działania podejmowane przeciw Chrystusowi, im większa odległość dzieli ich od nich. A nawet w czasach Chrystusa większa część narodu wybranego wcale nie współpracowała z przywódcami narodu w potępieniu Chrystusa. Czyż i o pewnym członku Sanhedrynu, mianowicie o Józefie z Arymatei, nie mówi się w Ewangelii, że nie przystał *na ich uchwałę i postępowanie* (Łk 23, 51)? Również ci z tych, którzy wołali do Piłata *ukrzyżuj*

Go, stanowili niewielką część narodu wybranego. Czyż przywódcy Żydów nie wzbraniali się zabić Pana *w dzień świąteczny, aby nie powstało zamieszanie wśród ludu* (Mt 26, 5)? Skoro więc nie można obciążyć winą wszystkich Żydów w Palestynie lub w Jerozolimie, o ileż mniej Żydów rozproszonych po Cesarstwie Rzymskim? I ileż jeszcze mniej tych, którzy dzisiaj po dziewiętnastu wiekach żyją rozproszeni w całym świecie?¹⁰

¹⁰ AS II/V, s. 484.

Jednak porzućmy te rozważania. Dla nas wystarczy przykład gorącej miłości Pana i Apostołów. Do tego przykładu powinien się jak najdoskonalej upodobnić Kościół w zwiastowaniu Męki i Śmierci Pańskiej. Postępując w ten sposób, wcale nie chcemy powiedzieć lub sugerować, że antysemityzm powstaje przede wszystkim lub głównie ze źródła religijnego, mianowicie z tego, co Ewangelia opowiada o Męce i Śmierci Pana. Wiemy bardzo dobrze, że istnieją także powody z porządku już to polityczno-narodowego, już to psychologicznego, społecznego i ekonomicznego. Jednak stwierdzamy, że Kościół z całą pewnością powinien naśladować przykład łagodnej miłości Chrystusa względem narodu, przez który on sam otrzymał tak wiele i tak wielkich dobrodziejstw. Jeśli więc gdzieś jacyś lub liczni z Żydów to czy coś innego czynią – o co często są oskarżani – chrześcijanie powinni pamiętać o przykładzie samego świętego Pawła, który chociaż był najostrzej zwalczany przez wielu Żydów, a publicznie piętnował prześladowców, którzy ograniczali jego wolność głoszenia Słowa Pańskiego lub wolność ludzi w uwierzeniu Ewangelii (por. 1 Tes 2, 15n) – lecz równocześnie zaświadczał, że ich tak gorąco kocha, że chciałby być za nich *odłączony od Chrystusa*. Tak więc również synowie Kościoła niech odważnie używają pokojowego oręża prawdy, miłości i cierpliwości, który to oręż jest najskuteczniejszy¹¹.
[...]

S 7

¹¹ Tamże.

W odniesieniu do 2 SC¹² *Relatio super**Declarationem de Iudaeis et de non-christianis*, AS III/II,

ss. 558-564.

¹³ W trakcie

88. kongregacji generalnej.

kard. Augustin Bea**Relacja z Deklaracji o żydach i niechrześcijanach¹²****[2 R0]**

dostarczona Ojcom i wygłoszona w auli

25 września 1964¹³**S 8**

[...]

4. Punktem *centralnym*, w którym zostały wprowadzone zmiany o dużym znaczeniu, jest tak zwana kwestia *bogobójstwa*. Wiadomo, że sprawa była szeroko dyskutowana w czasopismach, co jednak stało się bez żadnej współpracy lub udziału Sekretariatu. Dlatego wydaje się, że w tej kwestii powinienem Wam wskazać główne zasady. Chodzi o zagadnienie, czy i w jaki sposób skazanie i śmierć Chrystusa Pana powinny być przypisane jako winy narodu żydowskiego *jako takiego*. Wielu bowiem spośród dzisiejszych Żydów twierdzi, że przekonanie o wspomnianej winie narodu *jako takiego* jest głównym korzeniem tak zwanego antysemityzmu, a zatem źródłem wielorakiego zła i prześladowań, którymi Żydzi byli uciskani przez wieki. Tego stwierdzenia w ogóle nie da się utrzymać. Już w relacji z roku ubiegłego dotyczącej tego samego schematu stwierdziłem wyraźnie w tej Auli: *Wiemy bardzo dobrze, że istnieje wiele powodów antysemityzmu, które nie należą do porządku religijnego, lecz polityczno-narodowego lub psychologicznego, albo społecznego, czy ekonomicznego*. Jednak z drugiej strony nie można zaprzeczyć, że w historii różnych narodów istnieją nierzadkie przykłady tego, że to przekonanie o winie narodu żydowskiego jako takiego prowadziło chrześcijan do tego, by Żydów, z którymi żyli, uważali i nazywali narodem *bogobójczym*, przez Boga odrzuconym i przeklętym, a w związku z tym gardzili nimi, a nawet ich prześladowali. Dlatego teraz Żydzi z całych sił oczekują i zabiegają o to, aby Sobór – wbrew temu – publicznie i uroczyście oświadczył, że w żadnym razie nie należy przypisywać śmierci Pana narodowi żydowskiemu *jako takiemu*. W związku z tym pytamy: czy taka deklaracja ze strony Soboru

jest możliwa? Jeśli jest możliwa, w jaki sposób należy jej dokonać i jakie powinno być jej brzmienie?¹⁴

¹⁴ AS III/II, ss. 559n.

Jest jasne, że w żadnym razie nie chodzi tu, ani nie może chodzić, o zaprzeczenie jakiegokolwiek punktowii doktryny, która znajduje się [w Nowym Testamencie, przede wszystkim] w Ewangeliiach. Kwestia brzmi raczej następująco: Z pewnością dostojnicy Sanhedrynu jerozolimskiego, chociaż nie byli wybrani demokratycznie przez naród, zgodnie z mentalnością tamtych czasów i samego Pisma Świętego byli uważani i powinni być uważani za prawowitą władzę narodu. Na tym zatem polega ciężar i tragedia tego, co ta [prawowita] władza uczyniła względem potępienia i śmierci Chrystusa. Jednak należy zbadać, jaki jest ten ciężar. Czy ci dostojnicy narodu w Jerozolimie *w pełni* pojęli Boskość Chrystusa – tak że powinno się powiedzieć o nich, że są *formalnie* bogobójcami? Pan na krzyżu, modląc się do Ojca, rzekł: *Ojczy, przebacz im; bo nie wiedzą, co czynią* (Łk 23, 34). Jeśli to stwierdzenie nie jest próżne – co uchwaj, Boże! – na pewno oznacza, że Żydzi nie dostrzegli w pełni przestępstwa¹⁵, którego się dopuścili. Również święty Piotr, mówiąc do narodu żydowskiego o ukrzyżowaniu Pana, rzekł: *wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi* (Dz 3, 17). Zatem święty Piotr w jakiś sposób uniewinnia także samych przywódców! Podobnie święty Paweł (Dz 13, 27). Ponadto cokolwiek by było z poznaniem, które mieli przywódcy w Jerozolimie, czyż cały naród żydowski owego czasu *jako taki* w ten sposób i po prostu *może być oskarżony ze względu na to, czego dokonali przywódcy w Jerozolimie*, aby stracić Chrystusa? Na podstawie statystyki wiadomo, że w czasach apostołskich diaspora żydowska w Cesarstwie Rzymskim liczyła około cztery i pół miliona [a więc o wiele więcej, o wiele więcej niż sama Palestyna]. Czyż ci wszyscy [znajdujący się w diasporze] powinni być oskarżani za to wszystko, co zostało dokonane owego smutnego piątku przez członków Sanhedrynu? A biorąc pod uwagę, że nie ma zgody na to, że tamte czyny można przypisać całemu narodowi z tamtego czasu *jako takiemu*, jakim prawem czyni się zarzuty *dzisiejszemu* narodowi żydowskiemu? Czyż w jakimkolwiek innym przypadku stawiamy zarzut jakiegokolwiek innemu narodowi na podstawie

S 9

¹⁵ *facinus*.

¹⁶ AS III/II, s. 560.

S 10

¹⁷ Ponadto niech
(chrześcijanie) strzegą się
przypisywania Żydom
z obecnego czasu tego, co
zostało dokonane w Męce
i Śmierci Chrystusa.

¹⁸ AS III/II, ss. 560n.

S 11

¹⁹ AS III/II, s. 561.

tego, co jego przodkowie lub przywódcy uczynili przed dziewiętnastu wiekami?¹⁶

5. Nasz Sekretariat starał się o wzięcie tych warunków pod uwagę w ten sposób, aby z jednej strony, zgodnie z samymi relacjami Ewangelii, stwierdzona została wina tych, którzy zarządzili skazanie Chrystusa Pana na krzyż, a z drugiej strony nie została przypisana narodowi *jako takiemu*, a jeszcze mniej – dzisiejszemu narodowi. [Dlatego teraz proponowany jest tekst w n. 32 (s. 47) z dwoma ostatnimi wierszami: *Caveant praeterea (christiani) ne Iudaeis nostrorum temporum quae in Passione et Morte Christi perpetrata sunt imputentur*¹⁷. Nie wydało się więc potrzebne, aby zajmować się w schemacie kwestią bogobójstwa przywódców narodu oraz narodu tamtego czasu.] Jednak nie pomaga w tej sprawie powołanie się na fakt, że Chrystus Pan umarł za wszystkich ludzi. To *bowiem* [oczywiście jest najprawdziwsze, lecz to] wcale nie znaczy, że winę za śmierć Pana *w porządku historycznym* – o który tu jedynie chodzi – należy rozciągnąć na wszystkich ludzi oraz że *w porządku historycznym* są przyczyną sprawczą śmierci Pana. Z innej zaś strony naród żydowski *jako taki* – zarówno w czasach Chrystusa, jak i tym bardziej w naszych czasach – nie powinien być wcale obciążany winą, której nie ma. Proszę więc, aby ten problem i jego różne części zostały wzięte pod uwagę jako wymagające rozstrzygnięcia w tej części Deklaracji¹⁸.

Ze względu na trudność sprawy rozumie się, że próbowano kolejno, jedna po drugiej, wielu formuł, również dlatego, żeby zadośćuczynić życzeniom lub zastrzeżeniom Ojców. Dlatego przeprowadzono w różnych miejscach konsultacje, które – jak wielu z Was wie – stały się znane również publicznie, nie wiem, jaką drogą. Przy tej okazji zarówno Ojcowie Soboru, jak i inni, także niekatolicy i niechrześcijanie, gorąco prosili, aby zagadnienie *bogobójstwa* zostało jednak w jakiś sposób podjęte w Deklaracji. Długo by referować w szczegółach te deliberacje. Niech wystarczy to, że wskazaliśmy, jaką drogą dochodzi się do tekstu, który macie w rękach¹⁹ [...].

Kończąc, należałoby podnieść naturę i znaczenie kwestii poruszanych w tym krótkim schemacie. Chodzi bowiem o rzeczy wielkiej wagi dla Kościoła i dla świata dzisiejszego. Co do stosunku względem niechrześcijan, waga sprawy jest widoczna już z tego, że po raz pierwszy w dziejach Kościoła Sobór porusza ten temat; a także z tego, że Stolica Święta ustanawia specjalny organ do popierania relacji z religiami niechrześcijańskimi. To samo jest wyraźnie widoczne na podstawie programowej encykliki Papieża *Ecclesiam suam*, w której mowa jest o niechrześcijanach i o dialogu z nimi. Poza tym pomyślmy, że chodzi w tej sprawie o stosunek katolików do setek milionów ludzi, o miłość względem nich, o braterskie wsparcie dla nich lub o współpracę z nimi [w sprawach, które należą do religii i obyczajów]²⁰.

S 12

²⁰ AS III/II, ss. 562n.

Co do narodu żydowskiego, należy wciąż jasno podkreślać, że *nie chodzi tu o żadną kwestię polityczną*, lecz o kwestię czysto religijną. Nie mówimy tu o syjonizmie ani o politycznym Państwie Izrael [założonym w Palestynie], lecz o wyznawcach religii możeszowej, gdziekolwiek w świecie się znajdują. I nie chodzi o zbieranie zaszczytów i pochwał dla narodu żydowskiego, wynoszenie go nad inne narody lub o przyznawanie mu jakichś przywilejów. Niektórym wydawało się, że schemat w tym nie domaga, że nie wspomina o tym wszystkim – a nie jest tego mało – co Chrystus Pan surowo mówił samym Żydom lub o nich, oraz że nie wspomina tego, co naród ten utracił z dobrodziejstw Boskich z powodu swego niedowiarstwa. Dlatego mówi się, że schemat nie podaje dość sprawiedliwego²¹ obrazu realnego stanu tego narodu. Jeśli tak będzie to widziało wielu Ojców, oczywiście sprawę poddamy ponownie odpowiedniemu badaniu. Niech jednak wolno będzie teraz przypomnieć, że cel Deklaracji wcale nie polega na tym, aby dostarczyć obraz stanu narodu żydowskiego, kompletny i rozwiązany we wszystkich punktach. Ileż trzeba by wtedy powiedzieć, ileż świadectw [doktrynalnych i historycznych] dodać! Oczywiście sam Pan Jezus mówił bardzo surowo o tym narodzie i do niego, jak wiemy np. z Ewangelii świętego Mateusza, lecz wszystko to uczynił z miłości, aby pouczyć ich o upływającej godzinie, aby *poznali czas nawiedzenia swego* (por. Łk 19, 44) oraz otrzymali przyniesione im łaski, a w ten sposób byli zbawieni.

S 13

²¹ *aequam*.

Także święty Paweł do Tesaloniczan napisał o Żydach, którzy *zabili Pana Jezusa i proroków, i nas także prześladowali. A nie podobają się oni Bogu i sprzeciwiają się wszystkim ludziom. 16 Zabraniają nam przemawiać do pogan celem zbawienia ich; tak dopełniają zawsze miary swych grzechów. Ale przyszedł na nich ostateczny gniew Boży* (1 Tes 2, 15n). Lecz ten sam Apostoł stwierdzał z drugiej strony: *Prawdę mówię w Chrystusie [...] że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieprzerwany ból. Wolałbym bowiem sam być pod klątwą od Chrystusa dla braci moich [...]* (Rz 9, 1-3). Taki jest więc cel Deklaracji, aby Kościół w tej miłości naśladował Chrystusa i Apostołów, w tym naśladowaniu odnowił się, biorąc pod uwagę, jaką drogą Bóg sprawia swoje zbawienie, jak wielkie przez ten naród przyniósł mu dobrodziejstwa. Także o ile chodzi o potępienie i śmierć Pana w Jerozolimie, sprawione przez uczynki przywódców żydowskich, należy do nas naśladowanie miłości Chrystusa Pana, który na krzyżu modlił się za nich do Ojca, przebacząc swoim prześladowcom słowami: *nie wiedzą, co czynią*; naśladowanie miłości Księcia Apostołów i Apostoła pogan. Jeśli Pan, chociaż sam cierpiał prześladowanie, uczynił tak wobec swych prześladowców, tym bardziej my powinniśmy budzić miłość względem dzisiejszych członków narodu żydowskiego, którzy nie mają w tej sprawie żadnej winy. Skoro więc Kościół zabiega na tym Soborze o własną odnowę, a według znanego wyrażenia Papieża św. Jana XXIII, stara się o odnowienie się w większej gorliwości swej młodości, także i w tej sprawie wydaje się konieczne przyłożenie rąk, aby Kościół również tu odnowił się. Odnowa ta jest tak wielkiej wagi, że jest dziełem wartym wysiłku, my zaś wystawiamy je na niebezpieczeństwo, gdy niektórzy nadużywają tej Deklaracji być może z powodów politycznych. Chodzi bowiem o nasze obowiązki względem prawdy i sprawiedliwości, o obowiązek wdzięczności względem Boga, o obowiązek wiernego i jak najściślejszego naśladowania samego Chrystusa Pana oraz Jego Apostołów, Piotra i Pawła. W ich wypełnianiu Kościół i ten Sobór nie mogą w żaden sposób dopuścić, by w tę sprawę wmieszała się jakakolwiek władza lub racja polityczna²².

²² AS III/II, ss. 563n.

W odniesieniu do 3 SC

[SUC]

Relacja o poprawkach²³

[3 RS]

doręczona Ojcom w dniu 18 listopada 1964²⁴**O tekście w ogólności**

[...]

3. Jeśli chodzi o *cel* Deklaracji, Sekretariat nie chciał podawać objaśnienia dogmatycznego o religiach niechrześcijańskich, lecz uznał, że należy przedłożyć normy praktyczne i duszpasterskie, ufundowane w objawieniu, dotyczące odniesienia do niechrześcijan²⁵.

[...]

6. Jeśli chodzi o *układ materiału*, uznano za właściwe postąpić następująco: Po wstępie (n. 1) najpierw chodzi o różne religie niechrześcijańskie, z których dwie: hinduizm i buddyzm, są przytoczone z nazwy (n. 2). Dalej idą te religie, do których Kościół ma szczególny stosunek²⁶, a więc najpierw muzułmanie ze względu na ich absolutny monoteizm i różne odniesienia do objawienia biblijnego (n. 3), a następnie Żydzi ze względu na ich szczególne przeznaczenie w zamysłach zbawienia²⁷ (n. 4)²⁸ [...].

O poszczególnych punktach**Do Wstępu**

Materia tej Deklaracji jest wprowadzana w trojakim aspekcie: 1) nowa sytuacja świata, coraz bardziej zjednoczonego, wskazuje coraz pilniej na konieczność refleksji o relacji Kościoła do innych religii; 2) ostateczną podstawą tej refleksji nie jest zaś sama konieczność praktyczna, lecz sam zamysł Boski, przez który Bóg

²³ *Relatio**de emendationibus,*

AS III/VIII, ss. 643-648.

²⁴ W trakcie

125. kongregacji generalnej.

S 14²⁵ AS III/VIII, s. 644.**S 15**²⁶ *specialem relationem.*²⁷ *eorum singularem**destinationem in consiliis salutis.*²⁸ AS III/VIII, s. 644.**S 16**

²⁹ AS III/VIII, s. 645.

obejmuje cały rodzaj ludzki i prowadzi do jego celu; 3) ze strony ludzi konkretna podstawa wzajemnego dialogu znajduje się we wspólnej kondycji rodzaju ludzkiego oraz w rozwiązywaniu tych samych zagadnień dokonywanym na różny sposób w poszczególnych religiach²⁹.

[...]

Do punktu 2

[...]

S 17

³⁰ *tota et universalis.*

³¹ *non destruatur, sed assumatur.*

³² AS III/VIII, ss. 645n.

1) W drugim akapicie wyrażono podstawową zasadę, że inne religie nie powinny być po prostu odrzucane, lecz należy uznać i zachować cokolwiek znajduje się w nich z wartości etycznej i religijnej. 2) To odniesienie ma podstawę w tajemnicy Chrystusa, która jest rozważana w dwojakim aspekcie: Chrystus jest całym i powszechnym³⁰ objawieniem Ojca, jest drogą, prawdą i życiem; tak jednak przychodzi, aby w Nim stworzenie nie zostało zniszczone, lecz przyjęte³¹ i aby zostało pojednane z Bogiem. 3) Dlatego Kościół, zgodnie ze starożytną tradycją, której świadkiem jest cytowany Ireneusz, w ocenie religii i w praktycznej relacji najpierw odnosi się do tego, co jest fałszywe; w ich wartościach pozytywnych uznaje prawdę, która powstaje z Boga, czyli promień światłości wiecznej oświecającej wszystkich ludzi³².

[...]

Do punktu 3

[...]

S 18

Jednak w ocenie poprawek, które według opinii niektórych Ojców powinny być wprowadzone, Sekretariat uznał, iż należy postępować ostrożnie. Prawdą jest bowiem, że niekiedy terminy bliskie naszemu językowi teologicznemu są przyjmowane przez muzułmanów – jak np. że Jezus jest Słowem Bożym lub Słowem prawdy, albo że jest On poczęty przez Ducha Świętego, albo że Maryja jest matką muzułmanów, albo że jest niepokalanie poczęta, albo że jest niewiastą wyniesioną ponad wszystkie inne. Te wyrażenia są zaś rozumiane przez muzułmanów w innym sensie

niż w naszej nauce, a więc nie mogą być po prostu przytaczane jako elementy podobieństwa³³.

[...]

³³ AS III/VIII, s. 646.

Do punktu 4

[...]

(E) Akapit o eschatologicznej nadziei Kościoła został zmieniony. Bowiem liczni Ojcowie prosili, aby w wyrażeniu tej nadziei, ponieważ chodzi o tajemnicę, uniknąć jakiegokolwiek postaci prozelityzmu. Inni prosili, aby w jakiś sposób wyrażona została także nadzieja chrześcijańska odnosząca się do wszystkich narodów. W obecnym akapicie chcieliśmy zadośćuczynić wszystkim tym życzeniom³⁴.

S 19

³⁴ AS III/VIII, s. 648.

(F) Wielu Ojców prosiło, aby silniejsze potępienie antysemityzmu, które znajdowało się w tekście pierwotnym, ponownie zostało przyjęte w nowej redakcji, co też zrobiliśmy³⁵.

S 20

³⁵ Tamże.

(G) Zgodnie z życzeniami licznych Ojców, wyraźnie zostały odrzucone fałszywe oskarżenia przeciw Żydom, niekiedy wygłaszane przez chrześcijan. Przeprowadziliśmy jasne odróżnienie między planem historycznym, w którym nie można przypisać narodowi jako takiemu tego, co zostało popełnione w trakcie męki Chrystusa – oraz planem teologicznym, w którym śmierć Pana powinna być objaśniana jako źródło zbawienia i miłosierdzia³⁶.

S 21

³⁶ Tamże.

Do punktu 5

W ogólności:

Punkt piąty jest wyciągiem z punktów 33 i 34 schematu. Zawiera usilne wezwanie do powszechnego braterstwa, które powinno istnieć między wszystkimi ludźmi i które wyklucza wszelką dyskryminację³⁷ co do godności ludzkiej i uprawnień³⁸ z niej wynikających³⁹ [...].

S 22

³⁷ *discriminationem*.

³⁸ *iura*.

³⁹ AS III/VIII, s. 648.

Cytaty z Pisma Świętego dla potwierdzenia powszechnego ojcostwa Boga względem wszystkich ludzi, zgodnie z życzeniami wielu

S 23

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ *Relatio*, AS III/VIII, ss. 649-651. Kursywą oznaczono słowa dodane przy wygłaszaniu tekstu (a w kwadratowym nawiasie – wówczas pominięte).

S 24

⁴² W trakcie
125. kongregacji generalnej.
⁴³ W trakcie
127. kongregacji generalnej.

⁴⁴ *si conscientiae
dictaminibus oboediant.*

⁴⁵ *secundum dictamen
propriae rectae conscientiae.*

⁴⁶ *implicita fide.*

⁴⁷ *uniuntur.*

⁴⁸ AS III/VIII, ss. 650n.

Ojców, zostały uważnie zbadane i pozostawiono jedynie te, które mają charakter naprawdę uniwersalny⁴⁰.

kard. Augustin Bea

Relacja⁴¹

[3 R0]

doręczona Ojcom 18 listopada 1964⁴², a wygłoszona w auli 20 listopada 1964⁴³

[...]

Godzi się jeszcze bardziej w szczególności podnieść znaczenie Deklaracji *ze względu na to, że odnosi się ona do religii niechrześcijańskich*. Jeśli się nie mylę, po raz pierwszy w historii Kościoła jakiś Sobór wykląda tak uroczyście zasady ich dotyczące. Ma zatem wielkie znaczenie to, abyśmy w pełni odkryli wagę tej sprawy. Chodzi bowiem o tych ponad miliard ludzi, którzy Chrystusa i Jego dzieła Odkupienia jeszcze nie poznali lub nie uznają. Ci zaś [natomiast] niemniej mogą być zbawieni, jeśli są posłuszni nakazom sumienia⁴⁴. Na Kościół jednak [tzn. na nas] spada ciężki obowiązek wchodzenia z nimi w dialog w tej dziedzinie we wszelki, wszelki możliwy odpowiedni sposób. To zaś może się dokonywać – jak to się mówi w naszej Deklaracji – przez uznanie wartości duchowych i moralnych, które istnieją w poszczególnych religiach, oraz szczerze uszanowanie wyznawców tych religii. Ci bowiem, którzy żyją zgodnie z nakazem własnego prawego sumienia⁴⁵, przez niewyrażoną wiarę⁴⁶ – jak mówi się w owym znanym Liście Świętego Oficjum do Arcybiskupa Bostońskiego – jednoczą się⁴⁷ z Chrystusem i Jego Ciałem Mistycznym (por. Denz.-Schönmetzer, n. 3872), aż do pełnego uznania i uczestnictwa w bogactwach Chrystusowych. Nie ma zaś żadnej wątpliwości, że Kościół tak działając, pracuje nad tym, aby rzeczywiście doszli oni do wyraźnego i pełnego uczestnictwa w bogactwach Chrystusowych⁴⁸.

[...]

W odniesieniu do 4 SCdoręczone Ojcom 30 września 1965⁴⁹**[SUC]****Omówienie propozycji zmian⁵⁰****[4 RS]**doręczone Ojcom 30 września 1965⁵¹**Punkt I (Wstęp)**

1 – *W ogólności*. Wielu Ojców prosi, aby jaśniej wyrazić zbawcze zadanie Kościoła.

Odp.: Propozycje zmian zostają przyjęte i zostało to przewidziane w nowym tekście; zobacz odpowiedź na 26. Ponadto inna wzmianka o zadaniu Kościoła znajduje się w zdaniu dodanym pod koniec pierwszego akapitu po w. 5: *In suo munere unitatem et caritatem inter homines, immo et inter gentes, fovendi ea imprimis hic considerat quae hominibus sunt communia et ad mutuum consortium ducunt*^{52, 53}

2 – Niektórzy Ojcowie obawiają się, aby w opisie religii Deklaracja nie przesadziła w optymizmie.

Odp.: Cel Deklaracji nie zmierza do tego, by przedstawić pełny wykład religii z ich brakami; lecz raczej do tego, by ukazać więź między ludźmi i religiami jako podstawę dialogu i współpracy. Dlatego bardziej zważa na to, co łączy, jak to widać w nowym zdaniu po w. 5. Zobacz odpowiedź na 1. Ponadto pod koniec n. 2 katolicy są jasno napominani, aby postępowali z innymi z roztropnością oraz dawali świadectwo wiary i życia chrześcijańskiego; zob. poprawki 34 i 36⁵⁴.

3 – S. 5, w. 1: zamiast *Nostra aetate*⁵⁵ niech będzie powiedziane *Nostra praesertim aetate*⁵⁶, aby nie wydawało się, że Kościół wcześniej nie rozważał tych problemów.

Odp.: Wzięto pod uwagę w. 4, w którym zamiast *attente*⁵⁷ mówi się *attentius*^{58, 59}
[...]

⁴⁹ W trakcie 139. kongregacji generalnej.

⁵⁰ *Expensio modorum*, AS IV/IV, ss. 698-717.

⁵¹ W trakcie 139. kongregacji generalnej.

S 25

⁵² *W swym zadaniu popierania jedności i miłości wśród ludzi, a nawet wśród narodów, główną uwagę poświęca temu, co jest ludziom wspólne i co prowadzi ich do dzielenia wspólnego losu.*

S 26

⁵³ AS IV/IV, s. 698.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ *W naszej epoce.*

S 27

⁵⁶ *Zwłaszcza w naszej epoce.*

⁵⁷ *pilnie.*

⁵⁸ *pilniej.*

⁵⁹ AS IV/IV, s. 699.

S 28

⁶⁰ Jedną bowiem społeczność stanowi.

⁶¹ Do jednej bowiem społeczności są powołane.

⁶² AS IV/IV, s. 699.

S 29

⁶³ ludzi. ⁶⁴ stworzył oraz.

⁶⁵ ziemi.

⁶⁶ dał wszystkim to samo prawo naturalne; po wspólnym upadku pierworodnym mają jednego Odkupiciela Jezusa Chrystusa, wcielonego Syna Bożego.

S 30

⁶⁷ AS IV/IV, s. 699.

⁶⁸ od różnych religii.

⁶⁹ od religii.

⁷⁰ AS IV/IV, s. 699.

S 31

⁷¹ grzechem.

⁷² złem.

⁷³ AS IV/IV, s. 700.

S 32

⁷⁴ oraz.

⁷⁵ lub też.

⁷⁶ Summi Numinis.

⁷⁷ AS IV/IV, s. 700.

6 – S. 5, w. 6: zamiast *Una enim communitas sunt*⁶⁰ niech będzie powiedziane *Ad unam enim communitatem vocatae sunt*⁶¹.

Odp.: Propozycja zmiany nie zostaje przyjęta, ponieważ już od początku istnieje więź jedności, chociaż ta wspólnota w ciągu dziejów powinna się utwierdzać ściślej⁶².

7 – S. 5, w. 8: po *hominum*⁶³ niech będzie dodane *creaverit atque*⁶⁴ lub na s. 9 po *terrae*⁶⁵ niech będzie dodane *eandem naturalem legem omnibus dederit; unum habent, post communem originale lapsum, Redemptorem Iesum Christum Dei Filium Incarnatum*⁶⁶.

Odp.: Propozycje poprawek nie są przyjęte, gdyż tekst zmierza do wskazania korzeni jedności w sposób ogólniejszy, który jest dostępny także dla niechrześcijan⁶⁷.
[...]

9 – S. 5, w. 15: zamiast *a variis religionibus*⁶⁸ niech będzie powiedziane *a religione*⁶⁹.

Odp.: Propozycja poprawki nie zostaje przyjęta, ponieważ nie chodzi o filozofię religii, lecz o wielokształtny fenomen religijny rodzaju ludzkiego⁷⁰.
[...]

12 – S. 5, w. 20: zamiast *peccatum*⁷¹ niech będzie powiedziane *malum*⁷².

Odp.: Propozycja zmiany nie zostaje przyjęta, gdyż tutaj chodzi o zło moralne⁷³.
[...]

Punkt 2

[...]

16 – S. 6, w. 1: zamiast *ac*⁷⁴ niech będzie powiedziane *vel etiam*⁷⁵, gdyż zgodnie z badaniami naukowymi idea Najwyższego Bóstwa⁷⁶ jest bardziej rozpowszechniona niż idea Ojca.

Odp.: Poprawka zostaje przyjęta⁷⁷.
[...]

20 – S. 6, w. 10: zamiast *mythorum*⁷⁸ niech zostanie użyte inne słowo (4 Ojców).

Odp.: Poprawka nie zostaje przyjęta. Albowiem *mit* jest formą poznania i przekazu religijnego, co do którego wartości uczeni się zgadzają. Termin nie ma w sobie nic obraźliwego⁷⁹.

S 33

⁷⁸ mitów.

⁷⁹ AS IV/IV, s. 701.

21 – S. 6, w. 10: trochę ostrożniej niech się mówi o boskości i miłości do niej w hinduizmie (2 Ojców).

Odp.: Zadbano o to w nowym tekście. Jest przecież w hinduizmie pobożność ściśle osobista względem Boga, która jest praktykowana przez wielu, a obejmuje nawet teoretyczne poznanie Boga osobowego. Jak zaś wiadomo, są w hinduizmie różne *drogi*, które rozmaicie o Bogu i o życiu religijnym sądzą, różne szkoły są odróżniane przez rozłączenie *vel*. Tak brzmi nowy tekst: s. 6, ww. 9n: *vel per formas vitae asceticae vel per profundam meditationem, vel per refugium ad Deum cum amore et confidentia*^{80 81}.

S 34

⁸⁰ albo w różnych formach życia ascetycznego, albo w głębokiej medytacji, albo w uciekaniu się do Boga z miłością i ufnością.

⁸¹ AS IV/IV, s. 701.

22 – S. 6, ww. 11n: *tekst* o buddyzmie niech tak będzie poprawiony: In Buddhismo secundum varias eius formas, radicalis insufficientia mundi huius mutabilis agnoscitur, et via docetur qua hominess, animo devoto et confidente, sive statum perfectae liberationis acquirere, sive, vel propriis conatibus vel superior auxilio innixi, ad summam illuminationem pertingere valeant⁸².

Odp.: Poprawka zostaje przyjęta; sformułowano ją po konsultacji z ekspertami zarówno chrześcijańskimi, jak i buddyjskimi; wyraża ona bowiem dwie formy buddyzmu: hinajana i mahajana⁸³.

S 35

23 – S. 6, w. 16: zamiast *valeant*⁸⁴ niech będzie powiedziane *valerent*⁸⁵.

Odp.: Poprawka nie zostaje przyjęta, gdyż wyraz *valerent* byłby trybem nierzeczywistym; należy zaś wyrazić pozytywny wysiłek, który wyraża się przez koniunktywus czasu teraźniejszego⁸⁶.
[...]

S 36

⁸² Buddyzm, w różnych swych formach, uznaje całkowitą niewystarczalność tego zmiennego świata i naucza sposobów, którymi ludzie w duchu pobożności

i ufności mogliby albo osiągnąć stan doskonałego wyzwolenia, albo dojść, czy to o własnych siłach, czy z wyższą pomocą, do najwyższego oświecenia.

⁸³ AS IV/IV, s. 701. ⁸⁴ mogliby. ⁸⁵ mogliby. ⁸⁶ AS IV/IV, s. 701.

S 37

26 – S. 6, ww. 21n: wielu Ojców domaga się, aby mocniej wyrażona została misja Kościoła oraz pełnia prawdy w Chrystusie.

Odp.: Poprawki zostają przyjęte w ten sposób, że nowy tekst brzmi następująco: w. 22: *Annuntiat vero, et annuntiare tenetur indesinenter Christum, qui est «via, veritas et vita» (Io. 14, 6), in quo homines plenitudinem vitae religiosae inveniant, in quo Deus omnia sibi reconciliavit (cf. 2 Cor. 5, 19)*^{87 88}.
[...]

S 38

29 – S. 6, w. 25: nie podoba się *de variis salutis dispositionibus*⁸⁹.

Odp.: Poprawka zostaje przyjęta, a cytat ze świętego Ireneusza zostaje usunięty z powodu dwuznaczności⁹⁰.
[...]

S 39

36 – S. 6, w. 33: po *catholicae*⁹¹ niech zostanie dodane zastrzeżenie *salvo exercitio religionis catholicae*⁹².

Odp.: O zastrzeżenie zadbano już w nowym tekście przez wyrażenie *cum prudentia*⁹³. Ponadto dla wyrażenia obowiązku praktykowania religii katolickiej zamiast *salva integritate fidei catholicae*⁹⁴ mówi się *fidem et vitam christianam testantes*^{95 96}.
[...]

Punkt 3

S 40

40 – *W ogólności*. W tej Deklaracji należy przyjąć taką terminologię, która naprawdę odpowiada tej, której używa się u muzułmanów. Według ekspertów w tej dziedzinie, w mówieniu o osobach

⁸⁷ Głosi zaś i obowiązany jest głosić bez przerwy Chrystusa, który jest drogą, prawdą i życiem (J 14,6), w którym ludzie znajdują pełnię życia religijnego i w którym Bóg wszystko z sobą pojednał (por. 2 Kor 5, 18-19).

⁸⁸ AS IV/IV, s. 702.

⁸⁹ o różnych dyspozycjach zbawienia.

⁹⁰ AS IV/IV, s. 702.

⁹¹ katolickiej.

⁹² z zachowaniem praktykowania religii katolickiej.

⁹³ z roztropnością.

⁹⁴ z zachowaniem nienaruszonej wiary katolickiej.

⁹⁵ dając świadectwo wiary i życia chrześcijańskiego.

⁹⁶ AS IV/IV, s. 702.

należy stosować słowo *Muslimus*, a o samej religii – słowa *Islam* lub *religio islamica*⁹⁷. Tekst zatem zostaje poprawiony: s. 6, w. 37 (*De religione islamica*⁹⁸); s. 7, w. 5 *ad quem fides islamica*; s. 7, w. 16 *inter Christianos et Muslimos*⁹⁹.

41 – S. 6, w. 37: zamiast *De Musulmanis*¹⁰⁰ w tytule niech będzie powiedziane *De religione islamica*¹⁰¹.

Odp.: Poprawka zostaje przyjęta¹⁰².

42 – S. 6, w. 37: jeden Ojciec proponuje, aby wyrażenie *cum aestimatione*¹⁰³ w odniesieniu do adoracji muzułmanów względem jedyne Boga zostało zawężone, gdyż u muzułmanów nie wszystko należy szanować.

Odp.: Poprawka nie zostaje przyjęta. Tutaj bowiem Deklaracja zaczyna mówić o religii ściśle monoteistycznej, w odniesieniu do której słusznie mówi się, że mamy szacunek. Już w Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* zaznaczono wyraźnie muzułmanów: *Ale plan zbawienia obejmuje także i tych, którzy uznają Stworzyciela, wśród nich zaś w pierwszym rzędzie muzułmanów, oni bowiem wyznając, iż zachowują wiarę Abrahama, czczą wraz z nami Boga jedyne i miłosiernego, który sądzić będzie ludzi w dzień ostateczny* (n. 16)¹⁰⁴.

[...]

46 – S. 7, ww. 5-6: zamiast *libenter sese refert*¹⁰⁵ niech będzie powiedziane *libenter affirmat sese referre*¹⁰⁶.

Odp.: Poprawka nie zostaje przyjęta. Chodzi bowiem o pewien fakt, a w żadnym razie o interpretację tego faktu¹⁰⁷.

[...]

48 – S. 7, w. 8: niech zostanie skreślone *virginalem*¹⁰⁸.

Odp.: Poprawka nie zostaje przyjęta. Ludowa tradycja islamska zdecydowanie uznaje dziewictwo Maryi przed porodem, a nawet wielokrotnie w Koranie czytamy, że Maryja zachowała swe dziewictwo na zawsze¹⁰⁹.

[...]

⁹⁷ religia islamska.

⁹⁸ O religii islamskiej.

⁹⁹ AS IV/IV, s. 703.

S 41

¹⁰⁰ O muzułmanach.

¹⁰¹ O religii islamskiej.

S 42

¹⁰² AS IV/IV, s. 703.

¹⁰³ z szacunkiem.

¹⁰⁴ AS IV/IV, s. 703.

S 43

¹⁰⁵ chętnie nawiązuje.

¹⁰⁶ chętnie stwierdza, że nawiązuje.

¹⁰⁷ AS IV/IV, s. 704.

S 44

¹⁰⁸ dziewiczą.

¹⁰⁹ AS IV/IV, s. 704.

S 45

¹¹⁰ rodzinne.¹¹¹ społeczne.¹¹² Z tego powodu cenią

życie moralne i oddają Bogu

[...].

¹¹³ AS IV/IV, s. 704.

51 – S. 7, ww. 13-15: wielu Ojców prosi, aby to zdanie usunąć (27 Ojców) lub w inny sposób wyrazić (8 Ojców), albo przynajmniej wykreślić słowa *familialem*¹¹⁰ i *socialem*¹¹¹ (12 Ojców). Albowiem wydaje się, że muzułmanie bardzo się od nas różnią w etyce rodzinnej.

Odp.: Poprawka zostaje częściowo przyjęta w ten sposób, że mówi się: *Exinde vitam moralem aestimant et Deum* [...] ¹¹². ¹¹³ [...]

S 46

¹¹⁴ BT: Ale przyszedł na

nich ostateczny gniew Boży.

¹¹⁵ *populi antiqui*.

56 – Prośba, aby wyjaśniony został prawdziwy sens słów świętego Pawła w 1 Tes *pervenit enim ira Dei super illos usque ad finem*¹¹⁴ (2, 16) oraz innych miejsc z Pisma Świętego, w których żydzi są ganieni. *Powód*: tekst powinno się sformułować w harmonii z nauką świętego Pawła z Rz 11.

Odp.: Zadanie starego narodu¹¹⁵ w historii zbawienia jest tematem doktrynalnym obecnym w całym Piśmie. Dlatego jest niemożliwe objaśnianie znaczenia jednego tekstu oddzielnie od całej nauki biblijnej dotyczącej Izraela. Jednak w ogólności, dla zrozumienia owych twardych zdań o żydach należy zastosować następujące zasady:

- 1) Wiele twardych słów było zamierzonych nie jako definitywne osądy, lecz jako prorockie groźby nawołujące naród do nawrócenia, a przeto pozostają jako napomnienia do nas, chrześcijan, kiedykolwiek zapominamy o naszym powołaniu (np. Mt 3, 7-10; Dz 7, 51-53; Mt 8, 11-22).
- 2) Wiele twardych zdań odnosi się do przywódców Żydów i do tej części mieszkańców Jerozolimy, którzy naśladowali przywódców w odrzuceniu Jezusa. Temu *nieprawemu pokoleniu* przepowiedział Chrystus ucisk i karę, które osiągają szczyt w zniszczeniu świątyni i miasta. Nie wolno natomiast tego, co zawiera się w tych zdaniach, stosować do wszystkich pokoleń narodu żydowskiego (Mt 23, 29-39; 27, 25; 1 Tes 2, 15; Łk 19, 42-46).
- 3) Niektóre twarde zdania w sposób dramatyczny zwiastują, że Synagoga wykluczyła się z błogosławieństw mesjańskich przyniesionych przez Chrystusa – przez to, że Go nie przyjęła (J 1, 11; 8, 21-24; Dz 28, 23-29; Ga 4, 25-26; Rz 9, 30-31). Prawdą jest więc to, że Izrael już nie jest sakramentem zbawienia

dla świata. Jednak faktu tego nie wyraża się w sposób właściwy przez wyrazy *odrzucony* lub *przeklęty*. Pismo Święte naucza nas, że miłość Boga zawsze podąża za owym narodem. Jest to wyrażone najbardziej w rozdziale 11 Listu do Rzymian, gdzie w w. 28 mówi się, że obietnice Boże dane ojcom nie zostały odwołane¹¹⁶.

¹¹⁶ AS IV/IV, ss. 705n.

57 – Prośba, by przedstawiona została pełna prawda o żydach. *Powód*: w Piśmie Świętym mówi się o żydach nie tylko rzeczy pozytywne, lecz i negatywne.

Odp.: Deklaracja nie zmierza do podania pełnej prezentacji innych religii, lecz jedynie do dostarczenia norm duszpasterskich i praktycznych, ufundowanych w objawieniu, dla dialogu i współpracy z innymi. Podążą w tym za Konstytucją o Kościele, rozdz. 2, n. 16, gdzie podano racje pozytywne, przez które narody będące czcicielami innych religii są przyporządkowane¹¹⁷ do Kościoła Chrystusowego. W tym kontekście mówi się o żydach (O Kościele, rozdz. 2, n. 16): *Przed wszystkim więc naród, który pierwszy otrzymał przymierze i obietnice i z którego narodził się Chrystus wedle ciała, lud dzięki wybraniu szczególnie umiłowany ze względu na przodków, albowiem Bóg nie żałuje darów i wezwania*. Nie chodzi tu o pełną prawdę o żydach i ich religii, lecz o pełną prawdę o tym, co łączy żydów z Kościołem. Zasada ta jest stosowana w całej Deklaracji traktującej o religiach niechrześcijańskich (por. odpowiedź na 2)¹¹⁸.

S 47

¹¹⁷ *ordinantur*.

¹¹⁸ AS IV/IV, s. 706.

58 – S. 7, w. 24: zamiast tytułu *De Iudaeis*¹¹⁹ niech będzie powiedziane *De Iudaismo*¹²⁰. *Powód*: aby było jaśniej widać, że chodzi tu o religię, a nie o naród.

Odp.: Poprawka zostaje przyjęta w ten sposób, że jest powiedziane *żydowskiej de religione iudaica*^{121 122}.
[...]

S 48

¹¹⁹ O żydach.

¹²⁰ O judaizmie.

¹²¹ O religii żydowskiej.

¹²² AS IV/IV, s. 706.

62 – S. 7, w. 28: niech zostaną usunięte słowa *grato animo*¹²³. *Powód*: znaczenie nie jest jasne. Można by rozumieć tak, jakbyśmy powinni dziękować dzisiejszym żydom (2 Ojców).

Odp.: Poprawka zostaje przyjęta¹²⁴.
[...]

S 49

¹²³ *wdzięcznym sercem*.

¹²⁴ AS IV/IV, s. 707.

S 50¹²⁵ od ludu.¹²⁶ przez lud.¹²⁷ za pośrednictwem ludu.

64 – S. 7, w. 36: zamiast *a populo*¹²⁵ niech będzie podane *per populum*¹²⁶ lub *mediante populo*¹²⁷ (3 Ojców). Powód: to nie ludzie, lecz Bóg dał nam Objawienie.

Odp.: Poprawka zostaje przyjęta. Teraz mówi się *per populum illum*^{128 129}.

S 51

¹²⁸ przez ów lud (w polskim tłumaczeniu: za pośrednictwem owego ludu).

¹²⁹ AS IV/IV, s. 707.¹³⁰ karmi się.¹³¹ rodzi się z.

65 – S. 7, w. 39: wyraz *nutriri*¹³⁰ niech zostanie usunięty lub zastąpiony przez *oriri ex*¹³¹ (2 Ojców). Powód: Kościół jest karmiony nie pokarmem ziemskim i ludzkim, lecz pasie go Bóg przez Chrystusa.

Odp.: Poprawka nie zostaje przyjęta. Objawienie Starego Testamentu pozostaje w Kościele źródłem życia duchowego, np. psalmy w liturgii¹³².

S 52¹³² AS IV/IV, s. 707.¹³³ jednym (w polskim tłumaczeniu: jednością).¹³⁴ w Kościele.¹³⁵ i w sobie uczynił je jednością.

66 – S. 8, w. 2: po *unum*¹³³ niech zostanie wstawione *in Ecclesia*¹³⁴. Powód: aby uniknąć fałszywego wrażenia, że Żydzi i narody są już pojednane poza Kościołem.

Odp.: Aby usunąć wszelką dwuznaczność, mówi się teraz *utraque in Semetipso fecisse unum*¹³⁵. To bardziej odpowiada tekstowi cytowanemu z Listu do Efezjan¹³⁶. [...]

S 53¹³⁶ AS IV/IV, s. 707.¹³⁷ przyjęli.¹³⁸ a nie jeden raz

Chrystus Jezus ich ganił,
że nie poznali dnia swego
nawiedzenia.

68 – S. 8, w. 14: po *acceperunt*¹³⁷ niech będzie dodane *et non semel Christus Iesus eosdem obiurgavit quod diem visitationis suae non agnovissent*¹³⁸. Powód: odrzucenie Ewangelii było winą, za którą karą było spustoszenie Miasta Świętego i narodu żydowskiego.

Odp.: Otwarcie, w duchu zaś tej Deklaracji należy dać wyraz temu, że:

- według wiary katolickiej naród żydowski po odrzuceniu Jezusa ze strony Jerozolimy i Synagogi nie jest już dalej Kościołem Bożym, tak jak był wcześniej oraz
- według Pisma wielu Żydów czasów Apostołów było przeciwnikami Ewangelii i jej rozpowszechnienia. Zatem niech tak brzmi tekst: *Teste Sacra Scriptura, Ierusalem tempus visitationis suae non cognoscit* (cf. Lc. 19, 44), *atque Iudaei magna parte Evangelium non acceperunt, immo non pauci diffusioni eius se opposuerunt* (cf. Rom. 11, 28). *Nihilominus, secundum Apostolum, Iudaei Deo, cuius dona et vocatio sine poenitentia sunt, adhuc*

carissimi manent propter patres [cf. Rom. 11, 28-29; cf. Konstytucja *Lumen gentium*, AAS 57 (1965), n. 1, p. 20)¹³⁹.¹⁴⁰ [...]

71 – S. 8, ww. 13-21: niech tak brzmi: *Iudaei tamen magna parte Evangelium non acceperunt. Principes eorum Christum morti traderunt, cuius criminis responsabilitas non omnes et singulos individuos, sed populum hebraicum collective sumptum aliquot modo afficit. Cum autem tota vocatio populi hebraici ad Christum tendebat, et cum Christus in propria venit, et sui eum non receperunt* (Io. 1, 11), *populus hebraicus amplius non est populus Dei; verus Israel, Israel novus, Israel Dei, Israel iuxta fidem facta est Ecclesia* (cf. Ga 3, 29; 6, 16; Rom. 9, 6-8; 1 Kor. 10, 18). *Nihilominus, Apostolo testante, Deo, cuius dona et vocatio sine poenitentia sunt, adhuc carissimi manent propter patres, etsi aliquando, secundum Evangelium, inimici propter fideles* (cf. Rom. 11, 28)¹⁴¹. Powód: aby zostało stwierdzone, że odpowiedzialność za ukrzyżowanie w jakiś sposób dotyka naród żydowski ujęty kolektywnie. Ponadto niech będzie przedstawiona treść owego wersu (Rz 11, 28), w którym Żydzi są nazywani *najdroższymi ze względu na przodków*¹⁴², a także *nieprzyjaciółmi ze względu na was*¹⁴³.

Odp.: Propozycja częściowo zostaje przyjęta, o ile w nowej redakcji, zgodnie z wymaganiami Deklaracji, mówi się, że naród żydowski nie jest już Kościołem Bożym oraz że przywódcy narodu żądali śmierci Chrystusa (por. odp. na 68 i 80). Nie zostaje przyjęte jednak pojęcie odpowiedzialności zbiorowej za ukrzyżowanie; por. odp. na 80. Należy również zaznaczyć, że wers Rz 11, 28, w którym Żydzi są nazywani *bardzo drogimi* oraz *nieprzyjaciółmi*, nie został przytoczony dosłownie; mimo że cała nauka wersu jest

a odpowiedzialność za tę zbrodnię obejmuje nie wszystkich i poszczególnych jednostek, lecz wzięty zbiorowo naród hebrajski. Skoro zaś całe powołanie narodu hebrajskiego zmierzało do Chrystusa i skoro Chrystus przyszedł do swoich, a swoi Go nie przyjęli (J 1, 11), naród hebrajski nie jest już dalej ludem Bożym; prawdziwym Izraelem, nowym Izraelem, Izraelem Bożym, Izraelem według wiary stał się Kościół (por. Ga 3, 29; 6, 16; Rz 9, 6-8; 1 Kor 10, 18). Niemniej, jak świadczy Apostoł, Bogu, który nie żałuje swych darów i powołania, są oni nadal bardzo drodzy ze względu na przodków, chociaż niekiedy, według Ewangelii, nieprzyjaźni względem wiernych (por. Rz 11, 28).

¹⁴² *carissimi propter patres*. BT: ze względu na przodków – przedmiotem miłości.

¹⁴³ *inimici propter vos*. BT: *nieprzyjaciółmi* [Boga] ze względu na wasze dobro.

S 54

¹³⁹ Według świadectwa

Pisma Świętego Jerozolima
nie poznała czasu

nawiedzenia swego (por.

Łk 19, 44) i większość

Żydów nie przyjęła

Ewangelii, a nawet niemało

spośród nich przeciwstawiło

się jej rozpowszechnieniu

(por. Rz 11, 28). Niemniej,

jak powiada Apostoł, Żydzi

nadal ze względu na swych

przodków są bardzo drodzy

Bogu, który nigdy nie żałuje

darów i powołania

[por. Rz 11, 28-29; por. Sobór

Watykański II, Konstytucja

dogmatyczna o Kościele

Lumen gentium: AAS 57

(1965), s. 20].

¹⁴⁰ AS IV/IV, ss. 707n.

¹⁴¹ Wielka część Żydów

jednak nie przyjęła

Ewangelii. Ich przywódcy

wydali na śmierć Chrystusa,

przedstawiona. Z tego względu odsyłacz do Rz 11, 28 jest podany dwukrotnie. W nowej redakcji (por. odp. na 68) jest mowa o Żydach, którzy za czasów Apostołów byli nieprzyjaciółmi Ewangelii. Nie jest cytowany cały wers, gdyż część, w której Żydzi nazwani są *nieprzyjaciółmi*, odnosi się do czasu Apostołów, kiedy wielu Żydów przeciwstawiało się rozpowszechnieniu Ewangelii, lecz nigdy nie może być zastosowany do późniejszych pokoleń; część jednak, w której nazwani są *bardzo drogimi* ze względu na ojców, jest aktualna dla wszystkich wieków, także naszych czasów: Bóg nie żałuje darów i powołania. Por. Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, n. 16: *lud dzięki wybraniu szczególnie umiłowany ze względu na przodków*¹⁴⁴.
[...]

¹⁴⁴ AS IV/IV, ss. 708n.

S 55

¹⁴⁵ *potępia*.

76 – S. 8, w. 31: aby usunięto *damnat*¹⁴⁵. Powody: 1) aby dyskryminacja Żydów nie była odrzucana mocniej niż dyskryminacja innych (2 Ojców); 2) w dokumencie soborowym wydaje się lepiej zarezerwować wyrazy potępienia do rzeczy odnoszących się do herezji formalnej (1 Ojciec).

¹⁴⁶ AS IV/IV, s. 710.

Odp.: Poprawka zostaje przyjęta¹⁴⁶.

S 56

¹⁴⁷ *poza tym wszelkiego rodzaju niesprawiedliwości, zarówno fizyczne, jak i moralne ekonomiczne.*
¹⁴⁸ *przeciw Żydom, zwłaszcza te dokonane przez chrześcijan.*

¹⁴⁹ *Sobór [...]: z całego serca opłakuje i piętnuje prześladowania dokonywane gdziekolwiek przeciw Żydom ze względu na ich kult lub religię.*

77 – S. 8, ww. 26-31: proponuje się następujące nowe zdania lub części zdań:

- a) *praeterea iniurias cuiuscumque generis sive physicas sive morales oeconomicas*¹⁴⁷. Powód: ciężką niesprawiedliwością ekonomiczną przeciw ludziom również lichwa;
- b) [...] *contra Iudaeos, et imprimis quod a christianis perpetratas* [...] ¹⁴⁸. Powód: również chrześcijanie takie rzeczy czynili, ponadto możemy bronić się przed niektórymi Arabami, mówiąc, że Kościół chce uznać swoją winę;
- c) *Synodus [...]: persecutiones contra Iudaeos ubicumque perpetratas propter eorum cultum vel religionem ex toto corde deplorat et reprobat*¹⁴⁹. Powód: aby wyraźniej było widoczne, że Sobór mówi jedynie o wzajemnych relacjach między religiami, odsuwający wszelkie skojarzenie polityczne;
- d) *Quapropter iniurias hominum ubicumque inflictas severe reprobans, Synodus, hominum fraternitatis universalis memor, odia et persecutiones contra qualemcumque populum, sive olim sive*

*nostris temporibus perpetratas, deplorat et damnat*¹⁵⁰. Powód: w ten sposób unika się wszelkiej wzmianki o Żydach;

e) *Praeterea, dum iniurias hominibus ubicumque inflictas severe reprobant, iuxta genuinam doctrinam de Christiana caritate, Sancta Synodus, memor quoque huius patrimonii communis, mentem avertere non potest ab odiis et persecutionibus, sive olim sive nostris temporibus, contra Iudaeis perpetratis [...]*¹⁵¹. Powód: w ten sposób unika się powtórzenia, które zdaje się szkodzić tekstowi;

f) prośba, aby w nowym tekście wprowadzić słowa, że Kościół odrzuca wszystkie prześladowania wobec jakichkolwiek ludzi.

Odp.: Aby uniknąć wszelkiej fałszywej interpretacji, poprawiony tekst powinien wyrazić:

a) że motywem odrzucenia antysemityzmu jest miłość chrześcijańska;

b) że odrzucenie to stosuje się do wszystkich czasów, także obecnych, jednak w ten sposób, że nikt nie może myśleć o obecnym konflikcie międzynarodowym;

c) że Kościół odrzuca wszystkie prześladowania wobec jakichkolwiek ludzi.

Tak brzmi tekst poprawiony: *Praeterea, Ecclesia, quae omnes persecutiones in quosvis homines reprobant, memor communis cum Iudaeis patrimonii, nec rationibus politicis sed religiosa caritate evangelica impulsata, odia, persecutiones, antisemitismi manifestationes, quovis tempore et a quibusvis in Iudaeos habita, deplorat*¹⁵².¹⁵³ [...]

80 – S. 8, ww. 35-37: niech zostaną skreślone słowa: *numquam populus iudaicus [...]* *exhibeatur*¹⁵⁴ (8 Ojców). Powód: nauka niepewna, niebezpieczna, sprzeczna z Ewangelią. Argumentacja wielu Ojców (zob. poprawkę 82, b) jest następująca:

jakimkolwiek ludziom zwrócone, pomnąc na wspólne z Żydami dziedzictwo, oplakuje – nie z pobudek politycznych, ale pod wpływem religijnej miłości ewangelicznej – akty nienawiści, prześladowania, przejawy antysemityzmu, które kiedykolwiek i przez kogokolwiek kierowane były przeciw Żydom.

¹⁵³ AS IV/IV, ss. 71on.

¹⁵⁴ *niech nigdy naród żydowski [...] nie będzie przedstawiany.*

¹⁵⁰ Dlatego surowo piętnując niesprawiedliwości ludzi gdziekolwiek dokonywane, Sobór pamiętając o powszechnym braterstwie ludzi, oplakuje i potępia nienawiści i prześladowania dokonywane przeciw jakimkolwiek narodowi, zarówno niegdyś, jak i w naszych czasach.

¹⁵¹ Poza tym, jako że zgodnie z autentyczną nauką chrześcijańską surowo piętnuje niesprawiedliwości zadawane ludziom gdziekolwiek, Święty Sobór, pamiętając również o tym wspólnym dziedzictwie, nie może pominąć nienawiści i prześladowań podejmowanych przeciw Żydom, zarówno niegdyś, jak i w naszych czasach.

S 57

¹⁵² Poza tym Kościół, który potępia wszelkie prześladowania przeciw

co do bogobójstwa:

- 1) To, że naród żydowski, jako naród, przez swych przywódców stał się winny *materialnie* bogobójstwa, jest jasne: Chrystus bowiem, Syn Boży, został przez nich zabity, jak to stwierdza sam święty Paweł: *Żydzi zabili Pana Jezusa* (1 Tes 2, 15).
- 2) To, że przynajmniej niektórzy z przywódców byli winni także *formalnie* bogobójstwa, jest niewątpliwe i nie może być zaprzeczone w sposób roztropny z powodu słów Pana: *Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie miałiby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znienawidzili i mnie, i Ojca mego* (J 15, 24).

co do odrzucenia:

To, że naród żydowski, jako naród, został odrzucony, widać w przypowieści o winnicy (Mt 21, 34-36), której zakończenie sam Pan tak formuluje: *Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce.*

Należy wykreślić pozostałe słowa, które – chociaż są zupełnie prawdziwe – w kontekście jednak mogłyby insynuować jakieś usprawiedliwienie grzechu kapłanów i zwierzchników żydowskich, w związku z czym ktoś mógłby na tej samej podstawie przekonywać do usprawiedliwienia samego Judasza zdrajcy, którego Pan nazwał *synem zatracenia* (J 17, 12).

Odp.: Tekst zaaprobowany przez Sobór nie może być zmieniony co do substancji.

Ponadto argumenty, którymi usiłuje się dowieść bogobójstwa i odrzucenia narodu żydowskiego, nie są ważne. To prawda, że Synagoga wyłączyła się z błogosławieństw mesjańskich przyniesionych przez Chrystusa, lecz nie wynika to bezpośrednio stąd, że przywódcy Żydów wydali na śmierć Jezusa, ale stąd, że nie chcieli uwierzyć w Jezusa głoszonego przez Apostołów.

W szczególności w tekście 1 Tes 2, 15 święty Paweł nie mówi o narodzie żydowskim jako takim, lecz o władzach w Jerozolimie i Judei, które prześladowały Jezusa i wiernych oraz w których widzi on dziedziców tych, którzy niegdyś zabijali proroków (por. Mt 23, 30-32; Dz 7, 51-52). Słowa Chrystusa w J 15, 24 odnoszą się do grzechu tych – przywódców i tłumu – którzy zamierzali Go zabić. Tych mężów święty Jan często nazywa *Żydami*. Jednak ani w Czwartej Ewangelii, ani w żadnym innym

miejscu w Nowym Testamencie grzech tych, którzy zabili Chrystusa, nie jest przedstawiony jako formalny grzech bogobójstwa. Według świętych autorów nieprzyjacielem Chrystusa, jak by nie była ich wina, nie poznali, że zabijają Świętego Izraela (por. Dz 3, 17; 13, 27; 1 Kor 2, 8), nawet jeżeli można to przypisać ich ślepotie i twardości serca. Ponadto w przypowieści o winnicy (Mt 21, 33-45) Pan grozi władzom narodu, a nie samemu narodowi, co w ten sposób zostało zrozumiane przez słuchaczy: *Arcykapłani i faryzeusze, słuchając Jego przypowieści, poznali, że o nich mówi* (Mt 21, 45)¹⁵⁵.

[...]

¹⁵⁵ AS IV/IV, ss. 712n.

82 – S. 8, ww. 37-40: zaproponowano następujące poprawki:

- a) niech będzie dodane: *Attamen ex Evangelio testimonio negari non potest populi iudaici principes et sacerdotes nec non populum ierosolimitanum ab iisdem excitatum damnationem et mortem Iesu Christi decrevisse et a Pilato exegisse*¹⁵⁶ (3 Ojców). Powód: nie wolno pominąć historii ewangelicznej;
- b) niech tak zostanie poprawione: [...] *numquam omnes Iudaei, individualiter, ut reprobati aut formalis deicidii rei exhibeantur. Ea enim quae in passione Christi perpetrata sunt minime omnibus Iudaeis tunc viventibus, multo minus hodiernis imputari possunt*¹⁵⁷ (34 Ojców). Powody: są podane przy poprawce 80;
- c) niech tak będzie poprawione: [...] *numquam singuli Iudaei ut reprobati vel maledicti aut deicidii rei, nec gens iudaica ut definitive reprobata vel maledicta exhibeantur. Ea enim quae in passione Christi perpetrata sunt minime omnibus Iudaeis tunc viventibus, multo minus hodiernis imputari possunt; reprobatio autem Israel non nisi ad tempus est, donec impleantur tempora nationum* (Lc. 21, 24)¹⁵⁸. Powód: nie możemy całkowicie zaprzeczyć czasowemu odrzuceniu narodu żydowskiego ani zupełnie uwolnić go od winy bogobójstwa;

S 58

¹⁵⁶ Niemniej na podstawie świadectwa Ewangelii nie można zaprzeczyć, że przywódcy narodu żydowskiego i kapłani oraz poruszony przez nich lud jerozolimski postanowił o skazaniu i śmierci Jezusa Chrystusa i wymógł je na Piłacie.

¹⁵⁷ [...] niech nigdy Żydzi, wzięci jednostkowo, nie będą przedstawiani jako odrzuceni lub przeklęci, albo winni formalnie bogobójstwa. To, co bowiem, co zostało dokonane w męce Chrystusa,

wcale nie może być przypisywane wszystkim Żydom wówczas żyjącym, a tym bardziej dzisiejszym.

¹⁵⁸ [...] niech nigdy pojedynczy Żydzi nie będą przedstawiani jako odrzuceni lub przeklęci, albo winni bogobójstwa, a lud żydowski – jako ostatecznie odrzucony lub przeklęty. To, co bowiem, co zostało dokonane w męce Chrystusa, wcale nie może być przypisywane wszystkim Żydom wówczas żyjącym, a tym bardziej dzisiejszym; zaś odrzucenie Izraela jest tylko czasowe, aż czasy pogan przeminą (Łk 21, 24).

¹⁵⁹ Niech nigdy naród żydowski nie będzie przedstawiany jako lud odrzucony lub przeklęty, albo winny bogobójstwa przy interpretowaniu tekstów Starego i Nowego Testamentu z miłością wewnątrz prawdy oraz bez ich nadużywania dla niesprawiedliwości.

¹⁶⁰ Wszyscy synowie Kościoła niech pilnie baczą, aby w katechezie i w głoszeniu Słowa Bożego nie mówić lub nauczać czegoś, co mniej zgadzałoby się z duchem Chrystusowym oraz co mogłoby zrodzić w sercach wiernych nienawiść lub niechęć do Żydów. Niech nikomu nie będzie wolno przedstawiać Żydów jako odrzuconych i przeklętych albo również jako winnych bogobójstwa, i to tak, jakby to wynikało z prawdy ewangelicznej. To

bowiem, czego dokonano w męce Chrystusa, wcale nie może być przypisywane wszystkim synom Izraela wówczas żyjącym, a tym bardziej dzisiejszym Żydom.

¹⁶¹ albowiem zgodnie z Ewangelią władze Żydów oraz część mieszkańców Jerozolimy tamtych czasów domagając się śmierci Chrystusa, przyzywał odpowiedzialności na siebie i na swych synów [...].

¹⁶² albo winny bogobójstwa.

¹⁶³ To bowiem, czego dokonano [...], wcale nie może być przypisywane poszczególnym Żydom wówczas żyjącym, a tym bardziej dzisiejszym jako wina osobista.

d) niech tak będzie poprawione: *Numquam populus iudaicus ut gens reprobata vel maledicta aut deicidii rea exhibeantur, textus V. et N. T. in quibus Iudaei merito exprobantur cum caritate intra veritatem interpretando nec eis ad iniuriam abutendo*¹⁵⁹. Powód: bardziej współbrzmi z Ewangelią;

e) *Omnes Ecclesiae filii sedulo current, ne in catechesi tradenda et in verbi Dei praedicatione quidquam dicant aut doceant, quod veritati evangelicae et spiritui Christus minus congrueret quodque in cordibus fidelium odium aut despectionem erga Iudaeos genere possit. Absit ut Iudaeos alicui liceret tamquam reprobos et maledictos, aut etiam deicidii reos exhibere, proinde ac si id ex veritate evangelica sequeretur. Ea enim quae in passione Christi perpetrata sunt minime omnibus filiis Israel tunc viventibus, multo minus Iudaeis hodiernis imputari possunt*¹⁶⁰. Powód: aby było wspomnienie o prawdzie ewangelicznej oraz, po drugie, aby uniknąć zagadnienia winy zbiorowej;

f) niech będzie dodane: *nam secundum Evangelia, auctoritates Iudaeorum, parsque incolarum Ierusalem illius temporis, mortem Christi urgendo, responsabilitatem sanguinis eius super se et super filios suos invocaverunt [...]*¹⁶¹. Powód: wierniejsze Ewangeli;

g) niech będzie pominięte *aut deicidii rea*¹⁶²; a wtedy będzie brzmiało: *Ea enim, quae [...] perpetrata sunt, minime singulis Iudaeis tunc viventibus, multo minus hodiernis imputari possunt culpa personali*¹⁶³. Powód: w ten sposób unika się zagadnienia winy zbiorowej;

h) niech będzie dodane: *Verum est populum iudaicum, ut patet ex Evangeliiis, quamdam responsabilitatem socialem, eo quod Christum reiicisset, habuisse, quae quidem suam habuit sanctionem in facto historico, a Christo ipso praedicto, obrutionis sanctae*

*civitas Ierusalem et dispersionis populi Israel*¹⁶⁴. Powód: odpowiedzialność społeczna jest widoczna w słowach Chrystusa (por. Mt 23, 37n; 21, 33-41...);

- i) niech tak będzie poprawione: [...] *tamen ea quae in passione Eius perpetrata sunt nec omnibus indistinctim Iudaeis tunc viventibus, nec Iudaeis hodiernis imputari possunt. Licet autem Ecclesia sit novus populus Dei, Iudaeis tamen neque ut a Deo reprobati* [...] ¹⁶⁵. Powód: w ten sposób jasno mówi się, że Kościół jest prawdziwym Izraelem, a także unika się zupełnie stylu retorycznego.

Odp.: Dla zaspokojenia pragnień Ojców tekst, choć zachowany co do substancji, został poprawiony, aby odpowiedział na pięć trudności:

1. Należy stanąć na gruncie prawdy ewangelicznej.
2. Należy uznać zbrodnię popełnioną przez władze żydowskie przez żądanie śmierci Chrystusa.
3. Należy się strzec, aby sytuacja narodu żydowskiego w ekonomii zbawienia nie wydawała się po śmierci Chrystusa ta sama jak wcześniej, chociaż nie można przyjąć winy zbiorowej tegoż narodu w samej śmierci Chrystusa. Z tego względu nowy tekst mówi: *Liceat autem Ecclesia sit novus populus Dei, Iudaei tamen* [...] ¹⁶⁶ i dalej nie mówi się już o samym narodzie żydowskim, lecz o Żydach, którzy wszyscy *indistinctim*¹⁶⁷ nie mieli udziału w śmierci Chrystusa. Przyjmując jednak te poprawki, Sekretariat do spraw Popierania Jedności Chrześcijan w najmniejszym stopniu nie zamierza określić, w jakim sensie naród żydowski pozostaje, zgodnie ze słowami Konstytucji dogmatycznej O Kościele, n. 16: *ludem dzięki wybraniu szczególnie umiłowanym ze względu na przodków*.
4. Należy unikać jakiegokolwiek sformułowania, które mogłoby się wydać retoryczne. I tak przyjęta zostaje poprawka, która zamiast *minime* [...], *multo minus* [...] ¹⁶⁸ proponuje *nec* [...] *nec* [...] ¹⁶⁹.
5. Wielu Ojców prosiło, aby wykreślić lub przynajmniej ściślej objaśnić słowa *aut deicidii rea*¹⁷⁰, gdyż to wyrażenie wydało się im dwuznaczne. Ponadto u niektórych powstało zdziwienie tymi słowami, tak jakby Kościół katolicki nie nauczał już, że Ten, który został za nas zabity, jest naprawdę Synem Bożym.

¹⁶⁴ Jest prawdą, że naród żydowski, jak to widać w Ewangeliach, przez to, że odrzucił Chrystusa, miał pewną odpowiedzialność społeczną, która została usankcjonowana w przepowiedzianym przez samego Chrystusa fakcie historycznym zniszczenia świętego miasta Jerozolimę i rozproszenia narodu Izraela.

¹⁶⁵ [...] jednak to, co zostało dokonane w Jego męce, nie może być przypisane ani bez różnicy wszystkim Żydom wówczas żyjącym, ani Żydom dzisiejszym. Chociaż zaś Kościół jest nowym ludem Bożym, Żydów jednak nie należy przedstawiać jako odrzuconych przez Boga [...].

¹⁶⁶ Chociaż Kościół jest nowym Ludem Bożym, nie należy przedstawiać Żydów [...].

¹⁶⁷ bez różnicy.

¹⁶⁸ wcale [...], a tym bardziej [...].

¹⁶⁹ ani [...], ani [...].

¹⁷⁰ albo winny bogobójstwa.

¹⁷¹ to, co popełniono podczas Jego męki, nie może być wcale przypisane całemu narodowi wówczas żyjącym, a tym bardziej narodowi dzisiejszemu.

¹⁷² essentialiter.

¹⁷³ albo winni bogobójstwa.

¹⁷⁴ A choć władze żydowskie wraz ze swymi zwolennikami domagały się śmierci Chrystusa (por. J 19, 6), jednakże to, co popełniono podczas Jego męki, nie może być przypisane ani wszystkim bez różnicy Żydom wówczas żyjącym, ani Żydom dzisiejszym. Chociaż Kościół jest nowym Ludem Bożym, nie należy przedstawiać Żydów jako odrzuconych ani jako przeklętych przez Boga rzekomo na podstawie Pisma Świętego.

S 59

¹⁷⁵ AS IV/IV, ss. 713-716.

Przemyślawszy to wszystko pilnie, Sekretariat do spraw Popie-
rania Jedności Chrześcijan uznał, że można usunąć owe *słowa*,
ponieważ w rzeczywistości nie należą do substancji tekstu. Bo-
wiem ta sama *idea* znalazła się już w ww. 37-40: *Ea enim quae
in passione perpetrata sunt minime toti populo tunc viventi, multo
minus hodierno populo imputari possunt*¹⁷¹. W nowej redakcji są
one zachowane co do istoty¹⁷².

W tych wersach stwierdza się prawdę historyczną, a równocześ-
nie zapewnia się, że nie można przypisać Żydom odpowiedzial-
ności, natomiast oświadcza się, że nie są oni w żaden sposób
odrzućeni lub przeklęci. Jednak pominięto słowa *aut deicidii rei*¹⁷³
z następujących racji:

- a) wyraz *bogobójstwo* w każdym kontekście brzmi nieprzyjemnie.
Dlatego nazwy takie jak *bogobójca* (*Gottesmörder*, *Christkiller*,
peuple déicide i wyrażenia równoważne) powinny być zupełnie
wykreślone ze słownika chrześcijańskiego;
- b) ponadto wyraz *bogobójstwo* może zrodzić fałszywe interpretacje
teologiczne. Interpretacje te już powstały i stają się pretekstem
dla trudności zarówno w działalności duszpasterskiej w ogóle,
jak i w dialogu ekumenicznym z niektórymi Kościołami.

Dlatego wzięwszy wszystko pod uwagę, niech nowy tekst brzmi
następująco:

*Etsi auctoritates Iudaeorum cum suis asseclis mortem Christi ur-
serunt* (cf. Io 19, 6), *tamen ea quae in passione Eius perpetrata
sunt, nec omnibus indistinctim Iudaeis tunc viventibus, nec Iudaeis
hodiernis imputari possunt. Licet autem Ecclesia sit novus populus
Dei, Iudaei tamen neque ut a Deo reprobati neque ut maledicti
[...] exhibeantur, quasi hoc ex Sacris Litteris sequatur*¹⁷⁴.¹⁷⁵
[...]

84 – S. 8, ww. 40n: niech będzie napisane lepiej: *Ceterum Chri-
stus, uti semper tenuit et tenet Ecclesia, propter peccata omnium
hominum voluntarie passionem suam et mortem immensa caritate
obiit, ut omnes salutem consequatur; Ecclesiae praedicantis [...]*¹⁷⁶.

¹⁷⁶ Ponadto Chrystus, jak zawsze utrzymywał i utrzymuje Kościół, podjął swoją mękę i śmierć dobrowolnie pod
wpływem bezmiernej miłości, z powodu grzechów wszystkich ludzi, aby wszyscy otrzymali zbawienie; do Kościoła
nauczającego [...].

Powód: aby całkowicie uniknąć pomieszania między zagadnieniem historycznym i teologicznym, tj. między przyczyną sprawczą i przyczyną celową.

Odp.: Poprawka zostaje przyjęta¹⁷⁷.

[...]

¹⁷⁷ AS IV/IV, s. 716.

86 – S. 9, w. 4: niech zostanie dodane na końcu: *Nolit Concilium in his quae de Hebraeis dicuntur, significare et interpretare omnia quae in Sacris Scripturis tum Novi tum Veteris Testamenti ad ipsos referuntur*¹⁷⁸. *Powód:* prawda częściowa jest niebezpieczna.

Odp.: Poprawka nie zostaje przyjęta. Widać z wielokrotnie wyrażonej intencji Deklaracji, że punkt czwarty nie jest kompletnym opracowaniem biblijnej nauki o żydach, lecz jedynie dostarcza podstawę teologiczną i duszpasterską dla dialogu¹⁷⁹.

[...]

S 6o

¹⁷⁸ W tym, co powiedziano o Hebrajczykach, Sobór nie chce oznaczyć i zinterpretować wszystkiego, co odnosi się do nich w Piśmie Świętym zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu.

89 – S. 9, ww. 37n: prośba, aby mocniej zapisano potępienie jakiegokolwiek dyskryminacji lub ucisku, gdyż bardzo to potępienie jest oczekiwane, najbardziej przez tych, którzy cierpią prześladowanie.

Odp.: Poprawka zostaje przyjęta w ten sposób, że nowy tekst brzmi: *Ecclesia igitur quamvis hominum discriminationem aut vexationem stirpis vel coloris, conditionis causa factam tamquam a Christi mente alienam, reprobatur*^{180 181}.

[...]

S 6i

¹⁷⁹ AS IV/IV, ss. 716n.

¹⁸⁰ Toteż Kościół odrzuca jako obcą duchowi Chrystusowemu wszelką dyskryminację czy prześladowanie stosowane ze względu na rasę czy kolor skóry, na pochodzenie społeczne czy religię.

¹⁸¹ AS IV/IV, s. 717.

kard. Augustin Bea

**Relacja ze schematu Deklaracji O stosunku Kościoła
do religii niechrześcijańskich¹⁸²
[4 RO]**

doręczona Ojcom w dniu 11 października 1965¹⁸³

S 62

[...]

W pierwszych *trzech rozdziałach* intencja Deklaracji wydaje się nam teraz jaśniej wyrażona. Cel Deklaracji bowiem *nie do tego zmierza*, by przedłożyć pełny wykład religii oraz różnic między nimi i z religią katolicką. Święty Sobór chce raczej ukazać przez tę Deklarację więź między ludźmi i religiami jako podstawę dialogu i współpracy. Zatem bardziej zwraca się uwagę na to, co ludzi łączy i prowadzi do wzajemnego obcowania¹⁸⁴ [...].

S 63

¹⁸² *Relatio super schema Declarationis «De Ecclesiae habitudine ad religiones non-christianas»*, AS IV/IV, ss. 722-725. Kursywą oznaczono słowa dodane przy wygłaszaniu tekstu (a w kwadratowym nawiasie – wówczas pominięte).

¹⁸³ W trakcie 146. kongregacji generalnej.

¹⁸⁴ AS IV/IV, s. 722.

¹⁸⁵ AS IV/IV, s. 723.

Rozdział czwarty [...] wymagał większej uwagi zarówno z powodu wagi [...] zagadnienia w nim poruszonego, jak i z powodu wielu i różnych spostrzeżeń [...] w tym przedmiocie *przedłożonych*. Sekretariat przyjął zatem taką metodę w rozpatrywaniu tej materii: Poza dokładnym badaniem poprawek przedłożonych w długotrwałych dyskusjach uznaliśmy za konieczne odbycie wielu wypraw dla skontaktowania się z członkami Świętej Hierarchii katolickiej i niekatolickiej w tych różnych regionach, w których z powodu tego schematu powstały w roku minionym główne trudności. Wszystkie te starania miały na względzie przede wszystkim: 1) aby ustrzec się, o ile to możliwe, mniej poprawnych interpretacji nauki teologicznej przedłożonej w schemacie; 2) aby jasno została wyrażona natura wyłącznie *religijna* schematu w ten sposób, że wykluczona zostanie z góry w jakikolwiek sposób [...] interpretacja polityczna¹⁸⁵.
[...]

S 64

2) Jeśli zaś chodzi o jasność teologiczną, to jedno wyraźnie godzi się wspomnieć: najtrudniejszy punkt schematu odnoszący się do kwestii odpowiedzialności Żydów za to, co zostało dokonane w Męce Pańskiej. Aby *moje* [nasze] objaśnienie wyszło jasno, najpierw przeczytam nowy tekst, tak jak jest obecnie proponowany przez Sekretariat [(n. 4, s. 9)]: *A choć władze żydowskie wraz ze*

swymi zwolennikami domagały się śmierci Chrystusa (por. J 19, 6), jednakże to, co popełniono podczas Jego męki, nie może być przypisane ani wszystkim bez różnicy Żydom wówczas żyjącym, ani Żydom dzisiejszym. Chociaż Kościół jest nowym Ludem Bożym, nie należy przedstawiać Żydów jako odrzuconych ani jako przeklętych przez Boga rzekomo na podstawie Pisma Świętego. [Tyle tekst.] Z tego tekstu jasno widać, że: 1) schemat w pełni zachowuje i wykląda prawdę ewangeliczną; 2) równocześnie wyklucza niesprawiedliwe stwierdzenia i oskarżenia skierowane bez różnicy przeciw wszystkim Żydom wówczas żyjącym i przeciw Żydom naszych czasów – mianowicie że oni wszyscy są winni skazania Pana, a zatem zostali przez Boga odrzuceni i przeklęci; 3) Sobór wzywa wszystkich, aby w tej sprawie katecheza i przepowiadanie zgadzały się z prawdą ewangeliczną i duchem Chrystusowym.

Z porównania tego tekstu z tekstem zaaprobowanym przez Was w roku ubiegłym wynika także to, że Sekretariat proponuje wykreślenie z tekstu wyrażenia *deicidii rea*¹⁸⁶. Dlaczego? Wiadomo, że trudności i kontrowersje dotyczące tego, czy schemat jest sprzeczny z Ewangelią, *de facto* przede wszystkim powstały z użycia tego słowa. Z drugiej strony dla każdego, kto czyta tekst niedawno odczytany i objaśniony, jest jasne, że *rzecz*, którą tym słowem we wcześniejszym tekście zamierzaliśmy wyrazić, odpowiednio i w pełni jest wyrażona. Wiem, że niektórzy przypisują temu słowu, jak mówią, wielką wagę psychologiczną. Mówię jednak: jeśli to słowo w tak wielu regionach jest rozumiane jako wadliwe, a ta sama rzecz może być wyrażona jaśniej innymi i dokładniejszymi słowami, czyż roztropność duszpasterska i miłość chrześcijańska wzbraniają, byśmy nie użyli tego słowa, czyż wymagają, abyśmy rzecz objaśnili innymi słowami? Powiadam, że jest to wymagane przez tę samą *religijną miłość ewangeliczną*, którą poruszany [śp.] Jan XXIII nakazał przygotować tę Deklarację oraz przez którą Wy sami natchnieni zaaprobowaliście ją w ubiegłym roku. Nasz Sekretariat uważa tę poprawkę za sprawę wielkiej wagi, aby sama Deklaracja była poprawnie rozumiana i bez względu na trudności różnego rodzaju wszędzie przyjęta. Dlatego usilnie proszę, abyście zechcieli wziąć pod uwagę tę poprawkę w świetle duszpasterskiej roztropności i ewangelicznej miłości¹⁸⁷.

[...]

¹⁸⁶ winny bogobójstwa.

¹⁸⁷ AS IV/IV, ss. 723n.